

Teatr wobec przemocy

Modern Slavery, reż. Bartosz Frąckowiak, Biennale Warszawa

 Magdalena Figzał-Janikowska

aA aA aA



fot. Monika Stolarska

Modern Slavery to drugie przedstawienie zrealizowane pod kuratelą Biennale Warszawa w ramach ponadmiesięcznej rezydencji tej instytucji w Muzeum na Pańskiej. Spektakl Bartosza Frąckowiaka, podobnie jak wcześniejsza *Globalna wojna domowa* Pawła Wodzińskiego, to mocny teatr krytyczny, koncentrujący się na kolejnej odsłonie przemocy obecnej we współczesnym świecie.

Globalna wojna Wodzińskiego stanowiła przegląd manifestów ideologicznych ostatniego półwiecza, przekładających się na obecną sytuację polityczną Polski i wielu innych krajów – treść przedstawienia tworzyły zarówno najbardziej znane neoliberalne wystąpienia, jak i narodowo-konserwatywne przemowy, zyskujące dziś coraz większe poparcie i przybierające nierzadko skrajny charakter. W *Modern Slavery* Frąckowiaka tematem stają się współczesne formy niewolnictwa – nie tylko te dotyczące krajów azjatyckich czy afrykańskich, ale także przejawy niewolniczego wykorzystywania ludzi w Europie, Polsce, Warszawie. Oba spektakle zaprezentowane zostały w ramach projektu „Atlas Planetarnej Przemocy” realizowanego przez Biennale Warszawa w Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie. Prócz przedstawień teatralnych na program kuratorski złożyły się wykłady, seminaria, debaty, warsztaty oraz pokazy filmowe. Wszystkie te wydarzenia koncentrowały się wokół tematu przemocy oraz jej nowych form, jakie wykształciły się w dobie globalizacji i kapitalizmu. Wśród najważniejszych problemów, którym postanowili przyjrzeć się twórcy „Atlasu...” znalazły się kwestie związane z nierównościami społeczno-ekonomicznymi, prekariatem, zwrotem pravicowym i nacjonalistycznym czy wreszcie nowoczesnym niewolnictwem.

Tym ostatnim tematem zajęli się Bartosz Frąckowiak oraz Natalia Sielewicz, podejmując swoiste śledztwo dotyczące problemu niewolnictwa we współczesnej Warszawie oraz przedstawiając jego efekty w formie spektaklu-wystawy. Historie przywołane w *Modern Slavery* wydarzyły się naprawdę, zaś sama skala problemu okazała się bardzo szeroka. Według statystyk udostępnionych widzom w pierwszej części spektaklu w 2016 roku w Polsce żyło około 180 tysięcy niewolników – głównie Ukraińców, Białorusinów i Wietnamczyków, choć ofiarami handlu ludźmi i przymusowej pracy padają także sami Polacy. Twórcy Biennale Warszawa nie poprzestają jednak na danych liczbowych – w *Modern Slavery* postanawiają sprawdzić, co sprawiło, że pośród wszystkich krajów Unii Europejskiej to właśnie Polsce przypało pierwsze, niechlubne miejsce w niewolniczych rankingach. W tym celu przywołano sprawę nielegalnego obozu pracy, który powstał w Warszawie z inicjatywy niejakiego Mirosława K. – do 2016 roku przez jego willę przy ulicy Wilanowskiej przewinęły się rzesze obywateli pochodzenia ukraińskiego. Byli oni oszukiwani, zastraszani, zmuszani do ciężkiej pracy w warszawskich restauracjach i życia w niegodziwych warunkach.

W *Modern Slavery* Bartosz Frąckowiak idzie w stronę teatru dokumentalnego, pod względem wykorzystanych środków bardzo podobnego do niedawnej *Sprawiedliwości* Michała Zadary. Powstanie spektaklu poprzedziło gruntowne śledztwo przeprowadzone przez zespół realizatorski, obejmujące zarówno analizę zeznań świadków, jak i badanie okoliczności sprzyjających popełnieniu masowego przestępstwa przez Mirosława K i jego współpracowników. Tak jak w projekcie Teatru Powszechnego, samo przedstawienie stanowi rekonstrukcję poszczególnych etapów tego śledztwa, oczywiście z wykorzystaniem zgromadzonych materiałów dowodowych. Prezentacja jego wyników spoczywa na barkach sześciuosobowego zespołu aktorskiego: Beaty Bandurskiej, Magdaleny Celmer, Martyny Peszko, Anity Sokołowskiej, Macieja Pesty i Konrada Wosika. Ich udział w rekonstrukcji śledztwa nie ma jednak wymiaru ściśle teatralnego – od początku podkreśla się tu autentyczność przedstawianych danych oraz realność podjętych przez twórców działań. Właściwie tylko w niektórych fazach rekonstrukcji zdarzeń aktorzy sięgają po środki teatralne, przybierając tożsamości jednostkowych bohaterów czy też odtwarzając zeznania ofiar i sprawców niewolniczego procederu.

Modern Slavery nie odbywa się na tradycyjnej scenie – widzowie zostają wprowadzeni w wąską przestrzeń jednego z pomieszczeń muzealnych, która przypomina pokój śledczy. Dokumentalna scenografia Anny Marii Karczmarskiej jest w istocie odbiciem danych, jakie udało się pozyskać twórcom przedstawienia. Ściany zostały zatem oblepione licznymi materiałami dowodowymi: fotografiami, zeznaniami świadków, notatkami policyjnymi, mapami Warszawy z lokalizacją restauracji, w których przymusowo pracowali Ukraińcy, a także innymi dokumentami, ujawniającymi szokujące dane na temat nowoczesnego niewolnictwa w Polsce. Uzupełnieniem osobiwej, niewolniczej kartografii miasta są nagrania wideo z wypowiedziami osób pokrzywdzonych, a także tych, którzy angażują się w walkę z przejawami niewolnictwa i handlu ludźmi, jak na przykład działająca w Polsce Fundacja La Strada.

Problem, na którym koncentruje się spektakl Bartosza Frąckowiaka, wydaje się niezwykle aktualny i poważny. Sytuację ukraińskich niewolników z Wilanowskiej twórcy zestawiają zresztą z innymi przypadkami: obozem pracy przymusowej dla Polaków pod Foggia we Włoszech czy handlem ludźmi, stanowiącym wynik kryzysu migracyjnego. Zastanawiam się jednak, czy teatr dokumentalny wraz z jego metodami przedstawiania (zasada realności, odwoływanie się do faktów, obecność a nie reprezentacja) to rzeczywiście najmocniejszy sposób oddziaływania na widza. Paradoksalnie bowiem najciekawszymi dramaturgicznie i zarazem budzącymi największą trwogę scenami *Modern Slavery* okazały się te, w których aktorzy próbowali inscenizować sytuacje i dialogi rozgrywane między sprawcami i ich ofiarami. Nie przeszkodził tu fakt, że w rolę oprawcy – bezwzględnego Mirosława K. – wcieliła się kobieta (bardzo przekonująca Anita Sokołowska). To przeniesienie realnego problemu na płaszczyznę fikcyjno-teatralną zaowocowało konkretnym przekazem emocjonalnym, którego zabrakło niestety pozostałym elementom spektaklu (przytaczaniu słownikowych definicji i danych statystycznych, odczytywaniu zeznań świadków czy nazbyt szczegółowym opisom postępowania sądowego). Doceniam ogromną pracę i zaangażowanie twórców w zebranie tych wszystkich materiałów, niemniej jednak w sposobie ich przedstawienia można było posłużyć się zdecydowanie bardziej skondensowaną formą.

19-09-2018

Biennale Warszawa

Modern Slavery

koncept, reżyseria: Bartosz Frąckowiak

koncept, dramaturgia: Natalia Sielewicz

scenografia, kostiumy: Anna Maria Karczmarska

muzyka, dźwięk: Krzysztof Kaliski, Maciej Szymborski

światło: Michał Glaszcza

mapy i wizualizacja danych: Jakub de Barbaro

obsada: Beata Bandurska, Magda Celmer, Martyna Peszko, Anita Sokołowska, Maciej Pesta, Konrad Wosik

premiera: 17.05.2018

BARTOSZ FRĄCKOWIAK | BIENNALE WARSZAWA | NATALIA SIELEWICZ | WARSZAWA

Modern Slavery, reż. Bartosz Frąckowiak, Biennale Warszawa



Fot: Monika Stolarska



Oglądasz zdjęcie 1 z 9

Bądź na bieżąco, dołącz do naszego newslettera

Dołącz

☐ Nie jestem robotem

 reCAPTCHA
Prywatność - Warunki

Dołączając akceptujesz naszą politykę prywatności oraz warunki korzystania z portalu zawarte w regulaminie.

Projekt „Ogólnopolski portal Teatralny.pl” jest finansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Programów MKiDN, priorytet TEATR

Przeczytaj

Świat
Nadesłane
Książki
Varia
Felietyony
Historia teatru
Ludzie
Rozmowy
Opinie
Recenzje

Inne

Biblioteka
Redakcja
Patronaty
Współpraca
Szkoła
Kontakt

Znajdziesz nas też tu:

 Facebook